Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 21 WRZESNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Swit kieruje 8 zapytań do Wandy Wasilewskiej, w związku z ostatnim jej artykułem w "Wolnej Polsce". Stacja ta podaje również wiadomość o likwidacji przez Niemców ghetta w Białymstoku. Moskwa donosi, że duch oporu na ziemiach polskich wzmaga się. Stacja informuje także, że na ziemie polskie przybyło ostatnio z Niemiec 300.000 uchodźców. W związku z tem w wielu miejscowościach dochodzi do starć z miejscową ludnością. Stacje Osi nie poruszają spraw polskich.

Sprawy ogólne.

Stacje sowieckie, prócz obszernych komentarzy i wiadomości na temat postępu ofenzywy sowieckiej, główny nacisk kładą na ukonstytuowanie się w Moskwie stowarzyszenia oficerów niemieckich. Wiadomość tą podawano obszernie we wszystkich audycjach w języku polskim, a nadto zaś we francuskim, niemieckim, angielskim i czeskim. Radio niemieckie transmituje komentarze wojenne, starając się udowodnić, że defenzywa na froncie wschodnim jest równoznaczna z wielkimi sukcesami niemieckimi. W audycji z Berlina, przeznaczonej dla obu Ameryk, podkreśla się, że zniszczenie większych zgrupowań armji sowieckiej, które tylko częściowo udało się w czasie ofenzyw niemieckich w latach 1941-42, obecnie staje się faktem dokonanym.

I.

Dotyczące Polski.

SWIT, po polsku, 20.IX.g.18.10 i 21.IX.g.08.00.

Wielu Polaków wpisało się na listę Volksdeutschów. W Poznańskim mogli to zrobić i robili to celem obrony polskiego stanu posiadania. Nikt też im tego za złe nie weźmie. Inaczej jednak jest u nas. Tu, ci co wpisali się na listy Volksdeutschów wyrzekli się polskości dla karjery, dla dobrej posady i dla większej racji żywnościowej. Taka Volksdeutschka co mieszka obok Polki i obnosi się ostentacyjnie ze swą wyższością, groziła Polce aresztowaniem, wywiezieniem i oburzała się, że Polka ma światło elektryczne i kawałek chleba. Takich renegatów nie minie kara i konfiskata całego majątku. Obecnie, kiedy Niemcom zaczyna grozić klęska,

rozpoczęli ci ludzie wypisywać się z list Volksdeutschów. Ale to jest mało. Potrzeba szeregu czynów. Pomagajcie swym sąsiadom w dziedzinie żywnościowej, informujcie o posunięciach i zamiarach wroga. Kobiety, dzielcie się z Pol mi chlebem i pałem. To co mówimy to nie są pogróżki. Kto chce żyć w naszym świecie jutra musi sobie na to zasłużyć już dziś.

W Polsce modne było to, co nazywa się polowaniem na niemieckich przodków. /Powtórzenie/.

Niemcy cofają się na wszystkich frontach. Odwrót ich podobny jest do ucieczki. Nazywają go akcją planową, skróceniem frontu do ustabilizowanych pozycji, dokonywanym nie na skutek klęsk, ale z własnej nieprzymuszonej woli. Gdyby to była rzeczywistość, to przecież widoczna byłaby tendencja do stabililizacji. Ale stabilizacja taka nie następuje. Wszędzie widać pogorszenie sytuacji Niemców. Osławione niemieckie bastjony runęły. Z Sardynji uciekli zupełnie bez obrony. Jugosłowianie zajmują coraz to większe obszary. Alianci zajęli już niektóre wyspy greckiego archipelagu Dodekanez. Taki jest bieg wypadków. Niemcy są bici na wszystkich frontach. Cofają się bo muszą.

Chłopi angielscy zwrócili się z apelem do narodów okupowanych. Niemcy mają poraz ostatni możność wygłodzenia narodów okupowanych. „Wzywamy was do walki, do ukrywania płodów rolnych, do ratowania życia miast." Stanowisko rolników angielskich jest identyczne ze stanowiskiem Polski Podziemnej, która również wzywa do ukrywania żywności. Anglicy wykazują pełne zrozumienie naszej sytuacji i troskę o nasz los. Dziękujemy im w imieniu Polski Podziemnej. Wyrażamy przekonanie, że solidarność świata pracy będzie się wzmagała.

Jesteśmy krajem, w którym drogi nie cieszą się dobrą reputacją. Niemcom potrzebne jest bezpieczeństwo na polskich drogach. Muszą ich więc pilnować i tworzą pasy bezpieczeństwa. W lasach pas taki wynosi 50 metrów, na przestrzeniach otwartych 20 metrów. Odwrót wymaga bezpieczeństwa dróg, ale w Polsce nie będą nigdy czuli się bezpieczni. Chwila otwartej walki się zbliża i wówczas nie pomogą pasy bezpieczeństwa.

Niemcy likwidują ghetto w Białymstoku. Każdy kto widział bestjalstwa Niemców w Warszawie, wie co to znaczy. Żydzi w Białymstoku stawiają opór z bronią w ręku. Zerwali z biernością. Przykład Warszawy nie poszedł na marne. Przed kilku dniami Żydzi zniszczyli tą część potwornego obozu w Treblince, która była przeznaczona na ich mordowanie. Sprawcom udało się zbiec. Obóz w Treblince stanowi teraz pogorzelisko. Duch oporu wstąpił w tą wygłodzoną, mordowaną i bezbronną część ludności. Likwidacja ghetta w Białymstoku to jeszcze jedna tragedia. Polacy białostoccy! Wyciągnijcie do Żydów pomocną dłoń! Wesprzyjcie beznadziejną walkę by była skuteczna. Polacy, nieście wszelką pomoc mordowanej, bezbronnej ludności żydowskiej.

Sytuacja robotników polskich na robotach w Niemczech jest pod każdym względem najgorsza. Nędzne i niedostateczne pożywienie, brud, marna płaca i praca ponad siły. Skoszarowani oni są w ciemnych i brudnych oraz w wilgotnych barakach, gdzie jedynym umeblowaniem jest garść słomy. Wracają do tych nor tak przemęczeni, że rzucają się na

słomę i nie mogą ani zasnąć ani też wstać. To co przechodzą, to tortury. Dodatkowa żywność i opieka lekarska to dla innych, dla naszych robotników śmierć z wyczerpania i chorób. Dlatego też musimy wszyscy im pomóc. Dlatego też musimy wspierać tych, którzy zdołali się wyrwać z obozów pracy w Niemczech i uciekają do Polski. Najważniejsze zadanie spoczywa oczywiście na rodakach naszych w zachodniej Polsce, ale i my w Generalnej Guberni musimy również zrobić wszystko co możemy, dla zbiegów. A wy robotnicy nie czekajcie na chwilę gdy Niemcy się rozpadną. Niemcy wojnę już przegrali. Wy uciekajcie teraz. Uciekajcie przed śmiercią i pamiętajcie, że w ucieczce leży wasz ratunek. Ucieczka to najlepszy sabotaż w stosunku do niemieckiego przemysłu. Ci co nie mogą uciec niech wszelkimi możliwemi sposobami sabotują w warsztatach pracy, gdzie są zmuszeni przebywać. Wobec sytuacji w jakiej znajdują się nasi robotnicy w Niemczech do rozmiarów przepowiedni urasta dwuwiersz wypisywany na murach domów w Warszawie przez chłopców : "Jeśli chcesz mieć suchoty, jedź do Niemiec na roboty".

Zbliża się klęska Niemiec. Należy zrobić rachunek sumienia i zastanowić się, jak świat ustosunkuje się wobec tych, którzy przebywali pod okupacją wroga. Należy pamiętać, że ofiarność, szlachetne porywy patriotyczne będą musiały być wzięte pod rozwagę i wynagrodzone. W żadnym wypadku nie będą mogły być zapomniane . Nie będą również mogły być zapomniane wszystkie kompromisy z sumieniem i wysługiwanie się wrogowi. Jutro będzie się sądzić na zasadzie ukarania przewin i wynagrodzenia zasługi. Na skutek sukcesów niemieckich byliśmy pod wpływem mitu ich niezwyciężalności. Wielu z nas dostosowywało się do warunków okupacyjnych i starało się wyciągnąć stąd korzyści osobiste. Ludzie tacy byli nietylko w Polsce, ale i w innych krajach Europy. Dziś na skutek klęsk niemieckich wielu,zdaje sobie sprawę z sytuacji, - z wyjątkiem może Mussoliniego, ale on nigdy niemiał poczucia rzeczywistości, - i wypiera się krwi niemieckiej. W Holandji, Belgji i Francji blady strach pada nietylko na Volksdeutschów, ale i na quislingów. Boją się oni o swą skórę. W imię sprawiedliwości powojennej świat ukarze wszystkich quislingów wielkich i małych. Świat powojenny nie dopuści do tego, by zasługa przeciw mocom zła poszła w niepamięć i by Volksdeutsche, którzy obecnie mają biały chlebuś mieli w przyszłości wyśmiewać się z naiwnych.

W woj.kieleckim wzmógł się terror. Dokonywane są masowe aresztowania wśród ludności robotniczej małych miast. W Starachowicach otoczono domy mieszkalne i zaaresztowano 1.600 osób. Ofiarami padła przeważnie ludność robotnicza. W Końskiem zaaresztowano 1.800 ludzi, co stanowi 1/5 mieszkańców tego miasta. Aresztowanych umieszczono tymczasem w obozie w Niekłani. Ogarnia nas najwyższy niepokój o los aresztowanych.

Radio moskiewskie podało artykuł niejakiej Wandy Wasilewskiej ogłoszony w "Wolnej Polsce". Jest to pismo wychodzące od marca br. Artykuł mówi o świadomej i nieświadomej współpracy z Goebbelsem i za przykład podaje wywiad udzielony przez gen.Andersa przedstawicielom prasy angielskiej i amerykańskiej, w którym generał przedstawił swój pogląd na sytuację wojenną. Wprawdzie W.Wasilewska jest pułkownikiem armji czerwonej, terminiemiej nie mogliśmy stwierdzić jej

zdolności stratogicznych i nio sądzimy, by zwycięstwo pod Stalingradom było joj zasługą. Nio znamy dokładnio trości artykułu, gdyż go nio czytaliśmy, a odbiór Moskwy był zły. Chcomy jodnák zadać W.Wasilowskioj kilka pytań. Oto ono : 1. Czy W.Wąsilowska uważa, żo przociwstawianio się przodwczosnomu powstaniu, a co za tom idzio roprosjom i utopioniu go w morzu krwi polskioj jost współpracą świadomą lub toż nioświadomą z Goobbolsom ? 2. Czy działalność polskich sił zbrojnych w ramach ogólnoj stratogji aliantów, a nie na własną rękę jost świadomym lub nioświadomym współdziałaniom z Goobbolsom ? 3. Czy fakt, żo 10% strat zadawanych lotnictwu niomiockiomu przoz lotników polskich jost dowodom wstrzymywania się Polaków od walki z Niomcami i czy uważać to naloży za świadomo czy nioświadomo współdziałanio z Goobbolsom ? 4. Czy czynny udział polskioj marynarki wojonnoj w akcji przociwko niomiockioj flocio jost świadomym czy nioświadomym współdziałaniom z Goobbolsom? 5. Czy Goobbols dowodził polskimi dywizjami wo Francji, brygadą Podhalańską pod Narwikiom i brygadą Karpacką w Afryco ? 6. Czy nawoływanio o wstrzymywanio się od niszczonia zbiorów i wzywanio o ich przochowywanio jost działaniom na szkodę ludności polskioj i współdziałaniom świadomym lub nioświadomym z Goobbolsom. 7. Czy nawoływanio do jodności i skupionia się, czy toż podważanio jodności polskioj i zaufania do logalnych władz polskich jost współdziałaniom z Goobbolsom? 8. Czy walka o niopomniojszanio Polski czy toż walka o joj pomniojszonio jost współdziałaniom z Goobbolsom? Wiorzymy, żo lauroatka nagrody Stalina odpowio nam na to pytania. Przypuszczamy, żo odbiór naszoj audycji jost dobry, alo na wszolki wypadok powtórzymy raz joszczo to pytania w naszoj audycji dzisiojszoj o godz. 18.10.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku. 20.IX.
g.14.00.,19.55.,20.55.,22.00

W Polsco znajdujo się dużo jońców wojonnych rozmaitych narodowości. Ostatnio w obozio pod Poznaniom umioszczono oficorów norwoskich. Rodacy, pomagajcio wszystkim jońcom, Rosjanom, Francuzom, Anglikom, Norwogom, słowom wszystkim nalożącym do naszych sojuszników, z którymi jostośmy całym sorcom i duszą.

Kontrolowano przoz Niomców duńskio radio w Koponhadzo skarży się na Duńczyków. Mówi ono o solidarnym oporzo. Solidarność to najsilniojszy pancorz w walco o wolność. I w Polsco są ludzio, którym solidarność taka jost solą w oku. Zrobiliby wszystko, by ją zniszczyć. Alo togo rodzaju akcja się nio uda. My wiomy, żo bojownik o wolność to nasz najdroższy brat. Wiomy, żo każdy kto znajdujo się w szorogach bojowników o wolność, boz względu na przynależność partyjną, ton jost najlopszym i najwybitniojszym synom ojczyzny. Stawajmy murom w ich obronio. i ułatwiajmy im wszolkimi sposobami walkę z najoźdźcą. Solidarność narodowa to ściana wyrastająca przod Niomcami, to ściana, któroj zaborca nio przobijo. Wykuwajmy ton jodnolity front solidarności w walco z najoźdźcą, w myśl zasady, żo w jodności siła.

Omówionio ostatniogo sukcosu partyzantów jugosłowiańskich, uwiończonogo zajęciom Splitu. Zwycięstwo to jost toż naszym zwycięstwom. Jost dla nas wzorom i zachętą. W naszych oczach naród włoski równioż zrzuca kajdany faszyzmu.

Tą prawdę Polacy uświadamiają sobie coraz bardziej, że jedyna droga do wolności prowadzi przez wypędzenie Niemców i zniszczenie rodzimego faszyzmu.

Obszernie omówienie synodu kościoła prawosławnego w Moskwie. Odozwa, którą synod wystosował, wzywa wszystkich chrześcijan do walki z faszyzmem, który niesie wszędzie zniszczenie i śmierć. Wojna obecna jest wojną ideową, wojną o uratowanie świętości. Odozwa zwraca się do ludów krajów okupowanych z wezwaniem o czynną pomoc. Przebija w niej śmiertelna nienawiść do hitleryzmu i faszyzmu. Duchowni rosyjscy biorą udział czynny w zbiórkach na armję czerwoną, a wielu z pośród nich wzięło do jednej ręki krzyż a do drugiej karabin i walczy w szeregach partyzantów. Wśród duchowieństwa parszywe owieczki też się znajdują. Ośmielają się one żerować na niedoli ludzkiej i dopuszczają się zdrad, wydając partyzantów w ręce wroga. Odozwa nazywa taką działalność zdradą i stwierdza, że zdrajcy zostaną surowo ukarani. Kościół grecki obłożył klątwą wszystkich pomagających wrogowi, a jeśli są to kapłani, to równocześnie pozbawieni są święceń kapłańskich. Odozwa ta jest niesłychanie ważna jak również i stanowisko zajęte przez synod. Wprawdzie duchowieństwo katolickie w większości wykazało zrozumienie swej roli, ale i wśród niego znajdują się parszywe owce, wydające w ręce Gestapo naszych chłopaków. Z najwyższym oburzeniem patrzy nasze społeczeństwo na działalność takich księży jak ks.Trzeciak, który już przed wojną głosił teorje rasistowskie. Społeczeństwo domaga się, by klątwa padła na głowy renegatów i oczekuje od naszych wyższych władz kościelnych stanowczych wyjaśnień w tej sprawie.

Inne tematy poruszano : wyrok śmierci na Baranku, rabunek lasów polskich. Wyrok śmierci na Pięhot. Naruszenie nietykalności Watykanu. - Bardzo obszernie omówienie sytuacji na froncie wschodnim.

MOSKWA, po polsku, 20.IX.g.17.30 i 23.45.

Według wiadomości z Warszawy do Poznania przybyło przeszło 300.000 uciekinierów ze zbombardowanych miejscowości w Niemczech. W związku z tem Polaków wyrzuca się z mieszkań i chłopom zabiera się całą żywność. W wielu miejscach następują starcia z ludnością. Ze wschodu przybywają na ziemie polskie również uciekinierzy niemieccy. Ostdeutscher Beobachter skarży się na brak kwater. Mówi o trudnościach lokowania uchodźców i wspominając o starciach z ludnością domaga się stanowczego likwidowania oporu. Podkreśla on, że nie należy mieć nic wspólnego z Polakami i traktować ich jak wrogów. Hitler w związku z tą sytuacją wzmacnia drużyny ochronne i rekrutuje je z elementów niemieniemieckich.

Jedna z gazet niemieckich wzmiankuje iż sąd w Lotlau skazał na śmierć Polaka - robotnika , za to, że przeciął przewód naziemny.

II.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 20.IX.g.17.30.,19.15.,21.15.,22.,15 23.45.

Rozkaz Stalina z powodu zajęcia Duchowszczyny i Jarcewa. Sytuacja na froncie wschodnim i we Włoszech.

W dniach 11-go i 12-go września odbyło się pod Moskwą zebranie organizacyjne stowarzyszenia oficerów niemieckich. Zebranie zgłosiło prośbę do Wolnych Niemców o przyjęcie ich do swego grona. Komitet Wolnych Niemców uchwalił rozszerzenie w drodze przyjęcia jako członków stowarzyszenia oficerów niemieckich. Członkowie tego stowarzyszenia w liczbie trzech weszli do prezydium, jako wice-prezydenci. Stowarzyszenie, solidaryzując się z programem ruchu "Wolne Niemcy" i przyłączając się do niego, wydało odezwę do oficerów, żołnierzy i do narodu niemieckiego. W odezwie tej stwierdzono, że na skutek klęsk poniesionych przez Niemcy w ostatnim roku wojna jest przegrana i prowadzenie jej w dalszym ciągu jest nieszczęściem dla Niemiec. i narodu niemieckiego. Stowarzyszenie występuje w imieniu wszystkich ofiar Stalingradu. Mają oni prawo i obowiązek do takiego wystąpienia i nie mogą milczeć. Są oni gotowi nadać głęboki sens historyczny śmierci swych towarzyszy pod Stalingradem. Wojna, którą Niemcy prowadzą leży wyłącznie w interesie Hitlera i jego kliki. Niemcom grozi zupełne osamotnienie, gorsze niż w roku 1918. Należy liczyć się z odpadnięciem Finlandji, Węgier i Rumunji. Niemców uratować może tylko odsunięcie od władzy hitlerowców, odseparowanie się od narodowego socjalizmu i zawarcie honorowego pokoju, który nie będzie nieszczęściem Niemiec i zarzewiem nowych wojen. Odezwę podpisało ok. 100 oficerów. Przewodniczącym wybrany został generał artylerji von Seidlitz dowódca 51-go korpusu armji.

W audycjach w języku niemieckim, francuskim i angielskim powtarzano powyższą wiadomość. - Komentator wojenny Jermaszow stwierdza, że armja niemiecka znajduje się na progu katastrofy, która zbliża się z każdym dniem. Wojska sowieckie prą na zachód i cała Rzesza zadrżała w swych podstawach.

PARYŻ, po francusku, 20.IX.g.19.00.

Zapowiedź Roosevelta o wysyłce zwiększonej floty przeciw Japonji jest zwykłą fanfaronadą. - Amerykańscy dziennikarze w Moskwie skarżą się na rozpanoszenie się czarnego rynku i niezwykle wysokie ceny.

CALAIS, po angielsku, 20.IX.g.20.30.

Sytuacja we Włoszech wykazuje, że alianci odnoszą samo niepowodzenia. Uwolnienie Mussoliniego pokrzyżowało plany aliantów. Słowem Włochy sprawiły aliantom zawód, tak z militarnego jak i propagandowego punktu widzenia.

Komentator wojskowy wykpiwa rozkazy Stalina i salwy z okazji zwycięstw. Przyznaje on, że Niemcy się cofają, ale podkreśla, że Sowiety za każdy krok płacą ludźmi i materjałem. Zniszczenia dokonywano przez Niemców przy wycofywaniu się z Orła, Biańska, Białgorodu i innych miejscowości były nad wyraz skuteczne. Skrócenie frontu okazało się dla Niemców korzystne i wycofano do Europy w porządku szereg jednostek, z czego korzyść jest zupełnie oczywista. Największym zawodem dla wrogów jest elastyczny odwrót wojsk niemieckich.

BERLIN, po niemiecku, 20.IX.g.23.00./Dla obu Ameryk/.

To co się nieudało całkowicie w wielkich ofenzywach niemieckich w Rosji w latach 1941-42 udaje się teraz w czasie defenzywy. Jest to mianowicie niszczenie wielkich sił bolszewickich.